

Indonezja – Janusz Gniatkowski

Ryżowe pola mokną w wodzie
Bawoły groblą ciągną wóz
Zmierzch cichy zapadł, więc jak co dzień
Znów do mnie wyjdź, nie zwlekaj już
Srebrzyście lśni piaszczysty plaży brzeg
Tam czeka cię tancerzy krąg
Śmiech dziewcząt jak szmer górskich rzek
I łańcuch młodych rąk
Morze w bryzgach pian
Pieści plaży brzeg
Pocałunkiem fal
Indonezja
Przez zasłony z lian
Połyskuje sierp
Koralowych raf
Indonezja
W dalekiej wiosce bęben dudni
Po ziemi pełźnie ognisk bury dym
Na niebie płonie Krzyż Południa
Wskazując drogę blaskiem swym
Łagodnie lśni piaszczysty plaży brzeg
We włosach miłej biały kwiat
Promień księżycy na nim legł
Srebrzystą iskrą padł
Morze w bryzgach pian
Pieści plaży brzeg
Pocałunkiem fal
Indonezja
Przez zasłony z lian
Połyskuje sierp
Koralowych raf
Indonezja
Mmm
Indonezja





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych